

## MAGAZYN OLSZTYŃSKI

## BUDOWLA, KTÓRĄ WYMAZANO Z

Dziś nazwa „Tannenberg-Denkmal” to dla większości temat tabu. Ci, którzy uważają, tzw. patriotów. Oni wołają o tej historii milczeć

## Tomasz Kurs

Najlepiej przyjechać tu wczesną wiosną. Potem bujne zarośla i chwasty sprawiają, że poruszanie się po terenie jest bardzo trudne, a zachowane fragmenty fundamentów pomnika nikią w ich gąszczu. Małe wzgórze niedaleko Olsztyna, wewnątrz obniżona niecka i skryte w ziemi fundamenty, to w zasadzie wszystko, co zostało z najważniejszego niegdyś niemieckiego pomnika. Jest jeszcze niewielka tablica informacyjna, którą udało się postawić 10 lat temu i z której dowiemy się, co tu było.

Teraz trudno uwierzyć, że to miejsce pielgrzymek dawnych przywódców państwa niemieckiego i dziesiątek tysięcy zwykłych Niemców. Jednak to właśnie tutaj w latach 1925-1927 powstał monumentalny Tannenberg-Denkmal. Pomnik, zajmujący powierzoną chnie boiska piłkarskiego, upamiętniał zwycięstwo armii niemieckiej nad rosyjską w sierpniu 1914 r. i do 1945 r. był miejscem otaczanym prawdziwym kultem. Dziś Tannenberg to dla większości temat tabu, a ci, którzy uważają, że historię - jaka by nie była - warto przypominać, narażają się na ataki ze strony tzw. patriotów. Oni wołają o tej historii milczeć.

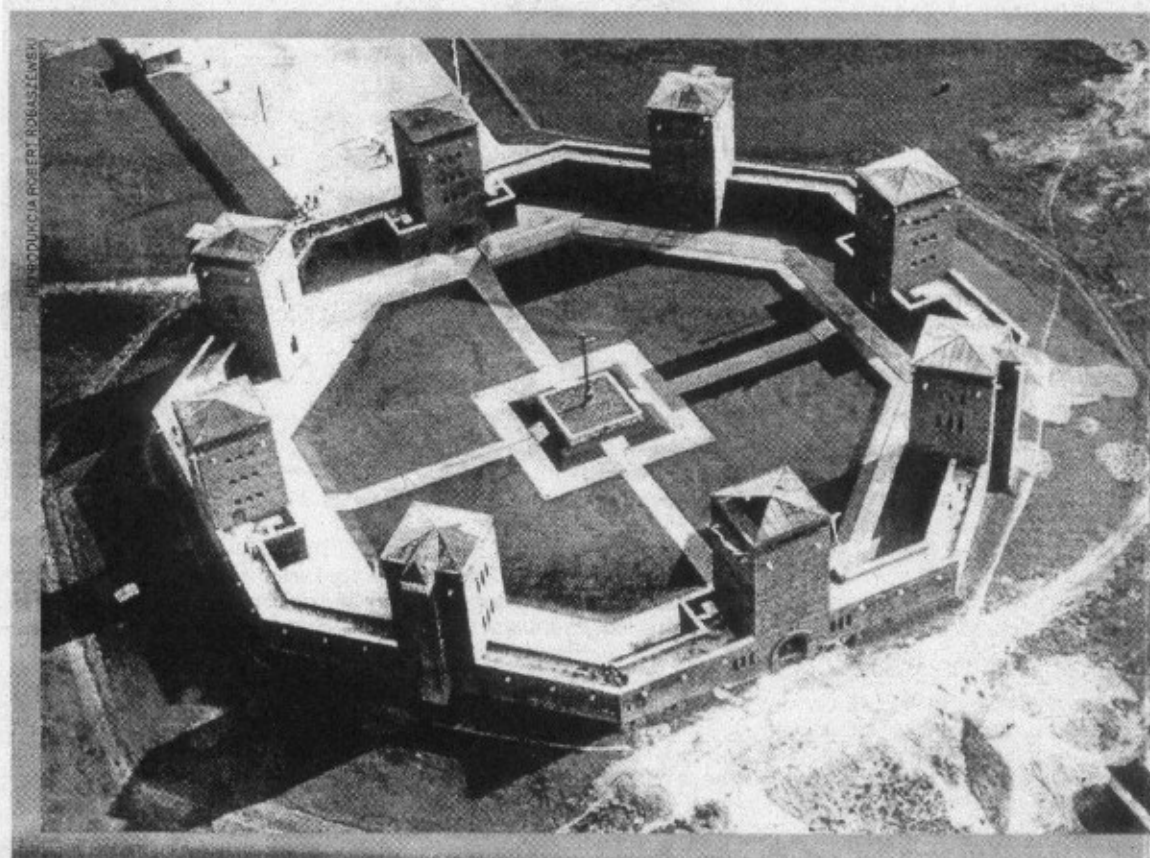
Żeby zrozumieć, dlaczego to miejsce zostało tak skutecznie wyarte z pamięci, ale także nawet z map, trzeba cofnąć się o sto lat. Na początku I wojny światowej w Prusach Wschodnich doszło do starcia armii niemieckiej i rosyjskiej. Dowodzone przez Paula von Hindenburga oraz Ericha Ludendorfa, liczące 190 tys. żołnierzy odzyskały, w sierpniu 1914 r. otoczone i zniszczone 150-tysięczną armię Aleksandra Samsonowa. Zmusiły też do ucieczki jeszcze licześniejszą armię Parwa Rennekampa. W ten sposób armii niemieckiej udało się zeznać niebezpieczeństwo uderzenia od wscho-

du. Niemcy stracili ponad 10 tys. żołnierzy, Rosjanie ponad 30 tys., a kolejne 95 tys. znalazło się w niewoli.

Wtedy narodziła się legenda Tannenbergu i Hindenburga, którego uznano za męża opatrnościowego Niemiec. Wtedy też postanowiono po raz pierwszy do zwycięstwo wykorzystać ideologicznie. Jeszcze w sierpniu płk Max Hoffmann podsunął Hindenburgowi pomysł nazwania tego starcia drugą bitwą pod Tannenbergiem. Dlaczego druga? Bo w historiografii niemieckiej znana nam dobrze bitwa pod Grunwaldem nazywana była bitwą pod Stebarkiem, z niemieckiego Tannenberg. Zwycięstwo z 1914 r. stało się okazją, by przedstawić je jako rewanż na Słowianach za klęskę rycerzy krzyżackich w 1410 r. Pomysł został zaakceptowany przez cesarza Wilhelma II. Paradoksalnie Rosjanie także przelecieli porażkę w sukces, wskazując, że ich błyskawiczny atak na Prusy Wschodnie zmusił Niemców do wycofania części oddziałów z frontu zachodniego, co pozabawiło ich inicjatywę strategiczną i ocalił Paryż przed zajęciem przez wojska niemieckie.

Pomysł uczczenia niemieckiego zwycięstwa pomnikiem powstał już w 1919 r. Z inicjatywą wyszedł Związek Weteranów Prowincji Prus Wschodnich. W 1924 r. ogłoszono konkurs na projekt monumentu. Wygrała praca braci Waltera i Johanna Krügerów z Berlina. Rok później zaczęła się budowa, przy której pracowało ok. 200 robotników.

Pomnik miał formę osmiokątnej budowli. Działanie o średnicy 100 metrów był otoczony murami, nad które wyrastały 20-metrowe wieże. Można się w tym doszukiwać kształtu średniowiecznego zamczyska albo pogańskiego miejsca kultu, takich jak słynne Stonehenge w południowej Anglii. W środku stał krzyż i mogła nieznana 20-letnia dziewczyna, która w bitwie, aby spotęgować wrzenie, budowlą została postawiona ok. dwóch kilometrów od Olsztyna na sztucznie usy-



panym wzgórzem. Wokół posadzono duże drzewa, które zwozono tu ciężarówkami. W ten sposób szczerze do niedawna pole zostało zamienione w istniejący do dzisiaj park. Powstało coś w rodzaju świątyni ku czci bohaterów, którzy polegli, ale i tych, którzy przegrali. Niemcy patriotów mieli gdzie przyjeżdżać. Hitler połączył wówczas funkcje prezydenta i kanclerza, a piórnienie przezwyciężenie pogrzebowe nad trumną Hindenburga wygłosił 7 sierpnia już jako Führer. Kazał też przebudować pomnik i sam zaprojektował nowe elementy. Dziedziniec uzyskał wtedy formę amfiteatru i został wyłożony kamiennymi płytami.

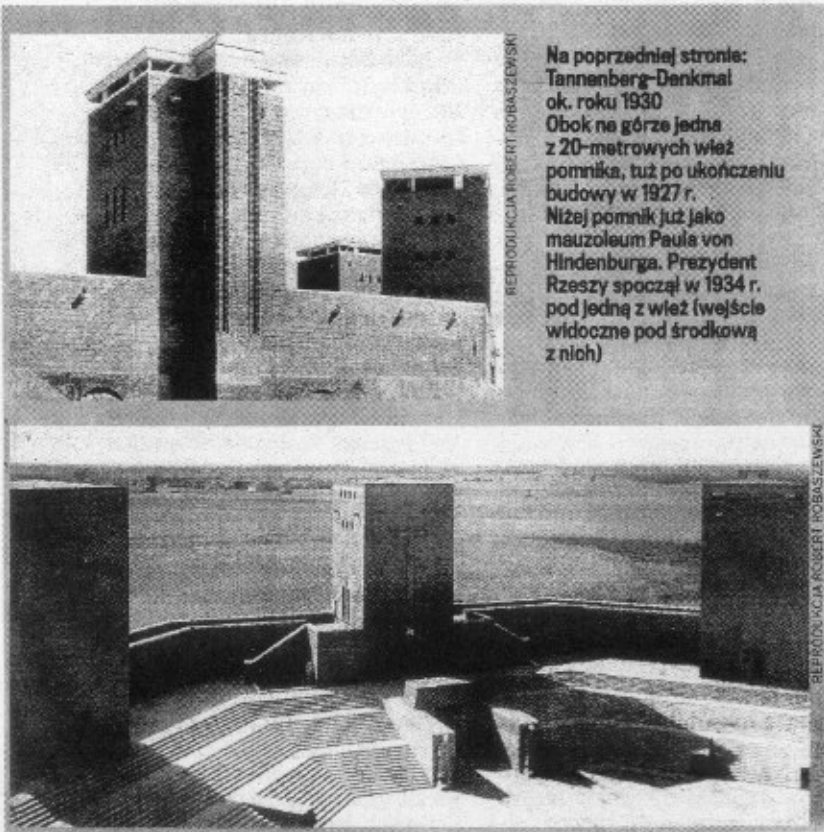
Z pomnikiem związany jest - w pewnym sensie - początek niemieckiej dyktatury. 2 sierpnia 1934 r. zmarł piastujący wówczas godność prezydenta Rze-

Poległo tutaj wielu Polaków służących w armii rosyjskiej i niemieckiej, a być może ich ciała są wśród nieznanych żołnierzy, którzy nadal tu spoczywają

szy Paul von Hindenburg. Wbrew swojej woli został pochowany pod jedną z wież Tannenbergu. Decyzja o przekształceniu pomnika w mauzoleum należała do Adolfa Hitlera. Pochówek zwycięzcy spod Tannenbergu uznaje się za symboliczny moment ustanowienia dyktatury w Niemczech. Hitler połączył wówczas funkcje prezydenta i kanclerza, a piórnienie przezwyciężenie pogrzebowe nad trumną Hindenburga wygłosił 7 sierpnia już jako Führer. Kazał też przebudować pomnik i sam zaprojektował nowe elementy. Dziedziniec uzyskał wtedy formę amfiteatru i został wyłożony kamiennymi płytami.

## LUDZKIEJ PAMIĘCI

historię - jaka by nie była, również tę - warto przypominać narażają się na ataki ze strony



Na poprzedniej stronie: Tannenberg-Denkmal ok. roku 1930. Obok na górze jedna z 20-metrowych wież pomnika, tuż po ukończeniu budowy w 1927 r. Niżej pomnik już jako mauzoleum Paula von Hindenburga. Prezydent Rzeczy spoczął w 1934 r. pod jedną z wież (wjeście widoczne pod środkową z nich)

bergiem wyrósł z samej głębi niemieckiego ducha.

Przed pomnikiem stoją liczne wyściki młodzieży niemieckiej, karne, skupione, ze wzruszeniem na twarzy. Przyjechali lub przyszli tu setki kilometrów, od winnic nadreńskich poczynając, gdzie życie jest takie uśmiechnięte.

Alle synowie tych krajów polegli w twardej walce. I młodzież ich pielgrzymuje sycić się chwałą Ojczyzny, sycić się świadomością jej wielkości".

Tannenbergowi Olsztynek zawdzięcza wiele do dziś. Aby utrakcyjnić miasto, do Olsztyna przeniesiony został spód Królewca skansen i Mauryzów są wśród 20 nieznanych żołnierzy i bitwy pod Tannenbergiem, władze Olsztyna, do której należy teren, gdzie znajdował się pomnik, nie odważyły się na nic, co mogłoby przelać tabu. - Oczywiście w setną rocznicę parę razy wspomniemy o tej bitwie, tu i ówdzie zrobimy jakąś wystawę, zapominając o najważniejszym. O pokazaniu prawdy i nauczaniu oglądania w przeszłość z właściwym dystansem. Nie przekonamy Niemców, że Tannenberg to nie był ich odwet za Grunwald. Nie przekonają-

Historia obeszła się z Tannenberg-Denkmal wyjątkowo brutalnie. Tuż przed wkroczeniem Rosjan w 1945

wyglądem mógł kojarzyć się z krzyżackim zamkiem. Zniszczono pomnik, który wedle niemieckiej propagandy upamiętniał odwet za Grunwald 1410 r. W to miejsce rodmuchało właśnie nasz Grunwald. Daliśmy się niepotrzebnie wkroczyć w tę spiralę propagandy, do której swoje trzy grosze z tzw. trzecim Tannenbergiem, który miał mieć miejsce w czasie walk w 1945 r., wtrąciła jeszcze propaganda radziecka. Teraz nie ma pomnika i nie ma właściwej pamięci o tych wydarzeniach.

Epocentrum tej ideologicznej bitwy wygląda do dziś niczym lej po bombie. Mimo zbliżającej się rocznicy stulecia wybuchu I wojny światowej i bitwy pod Tannenbergiem, władze Olsztyna, do której należy teren, gdzie znajdował się pomnik, nie odważyły się na nic, co mogłoby przelać tabu. - Oczywiście w setną rocznicę parę razy wspomniemy o tej bitwie, tu i ówdzie zrobimy jakąś wystawę, zapominając o najważniejszym. O pokazaniu prawdy i nauczaniu oglądania w przeszłość z właściwym dystansem. Nie przekonamy Niemców, że Tannenberg to nie był ich odwet za Grunwald. Nie przekonają-

mówi Bogumił Kuźniowski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Olsztyna. - Od wielu lat rocznica 1410 r. traktowana jest jako atrakcja turystyczna. A przecież Grunwald przelał psuć stosunki polsko-niemieckie, czego przykładem jest wizyta wielkiego mistrza krzyżackiego na 600. rocznicę tej bitwy w 2010 r. To pokazuje, że dziś możemy inaczej spojrzeć na pewne sprawy. Tak powinno się stać także z historią Tannenbergu.

Dodaje, że w bitwie pod Tannenbergiem poległo wielu Polaków służących w armii rosyjskiej i niemieckiej. Z dużą pewnością można powiedzieć, że także ciała Warmiaków i Mazurów są wśród 20 nieznanych żołnierzy i bitwy pod Tannenbergiem, gdzie przy fundamentach południowej wieży pomnika. Mimo to propozycja uporządkowania terenu, na którym znajdował się proch żołnierzy, została przyjęta przez władze województwa z rezerwą. Wojewoda co prawda zapowiedział, że sprawdzi stan zachowania mogił, ale w odpowiedzi na wniosek Towarzystwa Przyjaciół Olsztyna napisał również: „W tym miejscu chce jednak podkreślić, że jakiegokolwiek inicjatywy czy działania sformułowane przez mnie zaaprobowane”.

- Te i podobno sformułowania dowodzą, jak daleko nam do przełamania utrwalonych stereotypów. Nie musimy i nie chcemy nawet odbudowywać monumentu sławiącego niemieckie podboje, ale nie możemy udawać, że pomnik i zwycięstwa pod Tannenbergiem nie było - dodaje Bogumił Kuźniowski. - Historii nie można tuszować. W ten sposób powstają niepotrzebne mity. Już czas skończyć z mitem Tannenbergu i Hindenburga. Trzeba powiedzieć prawdę o tych wydarzeniach, a miejscu mauzoleum przywrócić należną rangę. o

## Dorota Nieznalska odkrywa Tannenberg

O tym, jak trudny jest temat, przekonałam się, obserwując reakcję mojej rodziny. Dowiedziałam się, że kojarzy się z II wojną światową, przemocą, Hitlerem. Pomnik Tannenberg ciałem niepokoi i pobudza wyobraźnię. Staje się też pretekstem do refleksji nad utracą ciągłości historycznej Warmii i Mazur. Często impuls do niej przychodzi z zewnątrz, bo co jakiś czas pojawiają się ludzie chcący przypomnieć zapomniany rozdział.

Tym razem historia tej budowli stała się inspiracją najnowszej wystawy Doroty Nieznalskiej, znanej artystki tworzącej rzeźby i instalacje, pt. „Kult Pamięci Tannenberg-Denkmal”, którą pokazuje od czwartku w olsztyńskiej galerii BWA. Nieznalska uznana, że historia pomnika to wyjątkowy przykład pokazujący, jak łatwo można zniszczyć pamięć o miejscu, które miało tę pamięć przekazywać następnym pokoleniom. Nie ograniczyła się przy tym do opowieści o pomniku, ale poruszyła także inne wątki związane ze świadomością społeczną.

TOMASZ KURS: Skąd pomysł, żeby zrobić wystawę o Tannenberg-Denkmal?

DOROTA NIEZNALSKA: Była to kwestia przypadku. Interesowała mnie architektura III Rzeczy i jej przejawy na terenach dzisiejszej Polski. Kiedy w ubiegłym roku w bibliotece szukałam informacji o obiektach tego rodzaju, myślałam raczej o Wrocławiu, ale natrafiłam właśnie na wzmiankę o Tannenberg-Denkmal.

Co w nim panią zainteresowało?

- To klasyczny przykład architektury modernizmu. Zaskoczyła mnie skala tej budowli. Zaczęłam szukać kolejnych informacji. Przyznaję, że choć moja rodzina pochodzi z Węgorzowa i wiem wiele o historii regionu, to akurat o tym miejscu nigdy nie rozmawiałam. Wkrótce zauważyłam, że nie da się mówić jedynie o pomniku, bo jest on nierozdzielnie związany z historią stypendium Ministerstwa Kultury zrobiliśmy wystawę o pomniku, stronę internetową Tannenberg-Denkmal.com, makietę 3D. Przygotuję także broszurę. Muszę przyznać, że wiedza o istnieniu te-

go pomnika jest nadal niezbyt duża. Wielu moich znajomych, nawet profesorów, było zaskoczonych, że mamy w Polsce coś takiego.

Jakie były pani wrażenia z pobytu na miejscu, gdzie stał pomnik?

- Byłam tam wielokrotnie latem, jesienią, zimą. Towarzystwo mi autentycznie przygnębiało. Że tak wielka rzecz została zniweczona. Chodziłam tam z kamerą i aparatem. Nie sądziałam, że z gigantycznego pomnika pozostanie tak mało. To był smutek po czymś, co zostało zniszczone i po czym pozostało tylko wspomnienie. Dlatego postanowiłam, że zajmę się głównie pamięcią. Postawiłam na historię powojenną, dotyczącą wymazywania pomnika ze świadomości ludzi. Prezentuję też zdjęcia zrobione przez Otto Skabowskiego w latach 50. i 60. ub.w., na których widać proces postępującej destrukcji. To miejsce było wyjątkowe dla Niemców i tutejszej ludności. Trzeba je traktować jako dziedzictwo kulturowe. Ten teren warto uporządkować, pokazywać jako miejsce pamięci. o

- O tym, jak trudny jest temat, przekonałam się obserwując reakcję mojej rodziny. Dowiedziałam się, że kojarzy się, on z II wojną światową, przemocą, Hitlerem. Uświadomiłam sobie, że to nadal temat tabu, którego lepiej nie ruszać, bo można kogoś urazić. Nie jest mi jednak łatwo zniechęcić. Jestem świadoma, że dopiero rozpoczynam ten temat. Na razie, dzięki stypendium Ministerstwa Kultury zrobiliśmy wystawę o pomniku, stronę internetową Tannenberg-Denkmal.com, makietę 3D. Przygotuję także broszurę. Muszę przyznać, że wiedza o istnieniu te-

- Po tym jak zająłem się tą problematyką, odezwał się do mnie syn reporterka Włodzimierza Fiszerę ze Lwowa. Przekazał skany notatek, w których jego ojciec spisał swoje wrażenia z wyjazdu do Prus Wschodnich

go pomnika jest nadal niezbyt duża. Wielu moich znajomych, nawet profesorów, było zaskoczonych, że mamy w Polsce coś takiego.

Jakie były pani wrażenia z pobytu na miejscu, gdzie stał pomnik?

- O tym, jak trudny jest temat, przekonałam się obserwując reakcję mojej rodziny. Dowiedziałam się, że kojarzy się, on z II wojną światową, przemocą, Hitlerem. Uświadomiłam sobie, że to nadal temat tabu, którego lepiej nie ruszać, bo można kogoś urazić. Nie jest mi jednak łatwo zniechęcić. Jestem świadoma, że dopiero rozpoczynam ten temat. Na razie, dzięki stypendium Ministerstwa Kultury zrobiliśmy wystawę o pomniku, stronę internetową Tannenberg-Denkmal.com, makietę 3D. Przygotuję także broszurę. Muszę przyznać, że wiedza o istnieniu te-

go pomnika jest nadal niezbyt duża. Wielu moich znajomych, nawet profesorów, było zaskoczonych, że mamy w Polsce coś takiego.

HELIOS

GEORGE CLOONEY  
MATT DAMON  
BILL MURRAY  
JOHN GOODMAN  
JEAN DUJARDIN  
BOB SALAMAN  
HUGH BONNEVILLE  
CATE BLANCHETT

MARATON

7.03 23.30

PREMIERA 28 LUTEGO

KINO HELIOS  
Al. Marszałka Piłsudskiego 16, 10-576 Olsztyn REZERWACJA TEL. 89 535 20 30  
REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETOW ON - LINE www.helios.pl

INFORMACJA DLA OGŁOSZENIODAWCÓW

NOCNE MARATONY FILMOWE

MARATON

7.03 23.30

WWW.FEEDBACK.COM  
NOCNEMARATONFILMOWE  
WWW.HELIOS.PL

HELIOS

WOLEWA PEPSI GRATIS

INFORMACJA DLA OGŁOSZENIODAWCÓW

Gazeta Komunikaty wdrażenie

Reklama: tel. 89 678 62 36

KOMUNIKATY gazeta